

Sygn. akt: I C 346/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 stycznia 2020 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Wojciech Waclaw
Protokolant:	sekretarz sądowy Justyna Szubring

po rozpoznaniu w dniu 8 stycznia 2020 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. K. (1) i O. K.**

przeciwko (...) Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę ewentualnie o ustalenie

I oddała powództwo o zapłatę

II ustala, że umowa kredytu mieszkaniowego hipotecznego (...) K. zawarta pomiędzy (...) Bankiem (...) S A z siedzibą w W. a G. K. z dnia 26 09 2008 r. nr (...) jest nieważna;

III koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie znosi

Sygn. akt: I C 346/19

UZASADNIENIE

Powodowie M. K. (1) i małoletnia O. K. wnieśli o zasądzenie solidarnie na ich rzecz od pozwanej (...) Banku (...) S. A. kwoty 110 619,07 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, ewentualnie stwierdzenie nieważności umowy kredytu mieszkaniowego (...) K. hipoteczny z dnia 26 września 2008 r. zawartą pomiędzy pozwanym a poprzednikiem prawnym powodów G. K.. Nadto wnieśli o zasądzenie od pozwanej zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swych żądań powodowie wskazali, iż na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 11 stycznia 2018 r. o stwierdzeniu nabycia spadku, sygn. akt: (...), jako następcy prawni nabyli spadek po zmarłej G. K.. Wymieniona zawarła umowę kredytu hipotecznego udzielonego w walucie wymiennej na kwotę określoną na 49 621, 44 CHF na budowę przez Spółdzielnię Mieszkaniową (...) w D. lokalu mieszkalnego położonego w D. oraz sfinansowanie kosztów wykończenia tegoż lokalu i sfinansowanie prowizji bankowej. Środki pozyskane z kredytu były wypłacone w walucie polskiej. W ocenie powodów, przedmiotowa umowa jest nieważna jako sprzeczna z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, gdyż nie określa kwoty kredytu – w ramach zaciągniętego zobowiązania G. K. oddano do dyspozycji środki pieniężne w walucie polskiej, zaś w umowie wskazano sumę franków szwajcarskich. Ponadto, kurs waluty, po którym miało nastąpić przeliczenie do wypłaty, nie był znany w chwili zawarcia umowy. Powodowie

podnieśli, iż w umowie brak jest informacji, w jakim dniu kredyt zostanie kredytobiorcy wypłacony w związku z czym, uprawnionej wypłacono zawyżoną kwotę kredytu, a jej spłata odbywała się w złotych polskich według kursu ustalonego przez pozwanego, na którą konsument nie posiadał żadnego wpływu. Kredytobiorca nie mógł również na podstawie zawartej umowy żądać wypłaty kwoty kredytu w walucie franka szwajcarskiego, bowiem kredyt miał być przeznaczony na finansowanie inwestycji w kraju.

Niezależnie od powyższego, powodowie podnieśli, że za niedozwolone należy uznać postanowienia umowy dotyczące mechanizmu przeliczania walut według kursów określonych przez bank w tabeli kursów mianowicie § 1 ust. 1 pkt. 14, § 4 ust. 2,3, § 22 ust. 2 pkt. 1, pkt. 2b i 3 COU (Część Ogólna Umowy), gdyż kształtują one prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają ich interesy, a przy tym nie zostały uzgodnione indywidualnie, lecz przy wykorzystaniu wzorca umowy opracowanego przez bank, na który powodowie nie mieli rzeczywistego wpływu. Tym samym, umowa kredytu jest nieważna, gdyż w przypadku wyeliminowania klauzul abuzywnych, przedmiotowa umowa nie zawierałaby uregulowania zasad dokonywania rozliczeń pomiędzy stronami, w tym zasady według której następuje przeliczenie wyrażonego we franku szwajcarskim zobowiązania kredytowego na złote polskie.

Odnosnie roszczenia ewentualnego – powodowie powołali się element niepewności prawnej po ich stronie jako następców prawnych kredytobiorczyni. Niepewność ta wynika z wzywania powodów do płatności rat pomimo nieważności umowy, co także przekłada się na historię kredytową powodów w Biurze (...). Zatem, nie wiadomym jest czy powodowie powinni spłacać kredyt, a jeżeli tak to w jakiej wysokości.

W odpowiedzi na pozew, pozwana (...) Bank (...) S. A. wniosła o oddalenie powództwa w całości kwestionując je co do zasady jak i co do wysokości, podnosząc zarzut nieudowodnienia roszczenia. Ponadto, wniosła o zasądzenie solidarnie od powodów na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych oraz kosztów opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa.

Pozwana wskazała, iż wyliczenie kwoty kredytu następowało po kursie kupna waluty według Tabeli kursów z dnia złożenia wniosku o kredyt, wypłata kredytu również następowała po kursie kupna z dnia złożenia dyspozycji. W takim przypadku ryzyko kredytobiorcy obejmowało tylko wahania kursu waluty. Zawyżona kwota finansowania jest właśnie efektem wzrostu waluty ze względu na uruchomienie kredytu po kilku miesiącach, przy czym, kredytobiorca został poinformowany o ryzyku walutowym i ryzyku zmiennej stopy procentowej wyrazem czego było odrzucenie przez kredytobiorcę oferty zawarcia kredytu złotówkowego. Posiadał on bowiem zdolność zarówno do zawarcia umowy kredytu w walucie CHF jak i kredytu złotówkowego. W dalszej kolejności, pozwana zaprzeczyła zarzutom kierowanym wobec umowy, przedstawiając szeroką argumentację za dopuszczalnością kredytów denominowanych i za bezzasadnością twierdzeń o abuzywności postanowień umownych.

Co do żądania zwrotu nienależnych świadczeń wskazał, że świadczenia te miały za podstawę ważną i skuteczną wobec kredytobiorcy umowę, ponadto bank nie został nimi wzbogacony. Zarzucił także powodowi, dobrowolne spełnianie świadczeń ze świadomością swojej sytuacji faktycznej i prawnej, która wyklucza możliwość żądania zwrotu. Ponadto, pozwana wskazała, iż roszczenie powodów uległo przedawnieniu. Raty jak i pozostałe opłaty związane z kredytem były pobierane z rachunku bankowego kredytobiorcy w związku z czym, należy zastosować art. 731 k.c., który stanowi, że roszczenia wynikające ze stosunku rachunku bankowego przedawniają się z upływem lat dwóch, chyba że dotyczą wkładu oszczędnościowego. Podlegają ewentualnie przedawnieniu z upływem lat trzech jako świadczenia okresowe.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Postanowieniem Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 11 stycznia 2018 r. powodowie M. K. (1) i małoletnia O. K. na podstawie testamentu notarialnego z dnia 5 sierpnia 2014 r., Repertorium (...), nabyli spadek po zmarłej w dniu 2 września 2015 r. G. K. z dobrodziejstwem inwentarza, w udziałach po 1/2 każde z nich.

(dowód: postanowienie Sądu Rejonowego z dnia 11 stycznia 2018 r., sygn. akt: (...) – k. 23)

G. K. w dniu 26 września 2008 r. zawarła z pozwaną (...) Bank (...) S.A. jako konsument, umowę hipotecznego kredytu mieszkaniowego (...) K. nr (...) określonego jako udzielonego w walucie wymiennej. Umowa kredytu została zawarta na określony cel – budowę przez Spółdzielnię Mieszkaniową (...) w D. lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w klatce (...) o powierzchni (...) m⁽²⁾ przy ulicy (...) w D. oraz sfinansowanie kosztów wykończenia przedmiotowego lokalu mieszkalnego i kosztów prowizji bankowej. Na docelowe zabezpieczenie spłaty kredytu ustanowiono hipotekę zwykłą na wzmiankowanej nieruchomości, dla której Sąd Rejonowy w Dziąldowie IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr KW (...).

Przedmiotowa umowa składała się z części ogólnej i części szczególnej. W części szczególnej umowy wskazano, iż kwota kredytu wynosi 49.621,44 CHF (§ 2 ust. 1). Okres kredytowania obejmował 156 miesięcy ze spłatą całości wynikającego z umowy zadłużenia w terminie do dnia 28 września 2021 r. Spłata kredytu następowała w annuitetowych ratach kapitałowo – odsetkowych płatnych do 28 dnia każdego miesiąca. Kwota udzielonego kredytu została określona na 49 621,44 CHF.

Zgodnie z § 22 Części Ogólnej Umowy (COU) spłata udzielonego kredytu następowała w drodze pobierania środków w walucie polskiej ze środków pieniężnych zgromadzonych na rachunku kredytobiorcy w przypadku dokonywania spłat zadłużenia kredytobiorcy z (...), przy czym środki z tego rachunku miały być pobierane w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz obowiązującego w Tabeli pozwanego Banku na dzień spłaty.

Zgodnie zaś z § 7 Części Szczególnej Umowy (CSU) ustalono, iż środki na spłatę kredytu będą pobierane z rachunku (...) o numerze wskazanym ust. 4 § 7 CSU i faktycznie były pobierane w walucie polskiej.

Wyplata udzielonego kredytu następowała w transzach. Zgodnie z § 6 ust. 1 CSU – wypłata kredytu albo pierwszej transzy nastąpić miała w terminie 12 miesięcy od dnia zawarcia umowy.

W § 10 ust. 2 części szczególnej umowy, zawarty był zapis, iż kredytobiorca oświadczył, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka zmiany kursów waluty, polegającym na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu, wyrażonych w walucie polskiej, przy wzroście kursów waluty kredytu oraz stopy procentowej, polegające na wzroście raty spłaty przy wzroście stawki referencyjnej.

Zgodnie z § 10 ust. 4 w całym okresie kredytowania kredytobiorca mógł dokonać zmiany waluty kredytu.

(dowód: umowa kredytu (...) – k. 24-27, wniosek o udzielenie kredytu – k. 70-77, oświadczenie – k. 101, zaświadczenie – k. 102, tabela kursów obowiązująca od dnia 26 września 2008 r. – k. 77- 79)

W części ogólnej umowy zawarto definicje tabeli kursów oraz waluty wymiennej. Tabela kursów została określona jako tabela kursów (...) SA obowiązująca w chwili dokonywania przez (...) SA określonych w umowie przeliczeń kursowych, dostępna w (...) SA oraz na stronie internetowej, zaś waluta wymienna – waluta której kursy są zamieszczane w tabeli kursów.

Kredyt mógł być wykorzystany przez kredytobiorcę wyłącznie na cel o którym mowa w § 2 ust. 2 CSU – mianowicie budowę przez Spółdzielnię Mieszkaniową (...) w D. lokalu mieszkalnego oraz sfinansowanie kosztów wykończenia przedmiotowego lokalu mieszkalnego i kosztów prowizji bankowej.

Zgodnie z § 3 ust. 1 części ogólnej umowy, (...) S. A. miał postawić kredyt albo pierwszą jego transzę do dyspozycji kredytobiorcy w terminie do 5 dni roboczych, po stwierdzeniu spełnienia przez kredytobiorcę warunków wypłaty kredytu, przy czym kredyt miał być wypłacany w walucie polskiej z zastosowaniem kursu kupna dla dewiz obowiązującego w (...) S.A. w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli kursów. W odniesieniu do odsetek od kredytu, te miały być pobierane w walucie kredytu, według zmiennej stopy procentowej w

stosunku rocznym, której wysokość jest ustalana w dniu, rozpoczynającym pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, jako suma stawki referencyjnej i marży (...) S.A. (§ 6 ust. 1).

Dla celów liczenia stawki referencyjnej pozwana posługiwała się stawką LIBOR lub EURIBOR, publikowaną odpowiednio o godzinie 11.00 (...) lub 11.00 na stronie informacyjnej (...), w drugim dniu poprzedzającym dzień rozpoczynający pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, zaokrągloną według matematycznych zasad do czterech miejsc po przecinku.

Zmiana stawki referencyjnej miała wpływ na podwyższenie oprocentowania kredytu, który powodował wzrost spłaty rat kredytu. Zmiana wysokości stawki referencyjnej powodował zmianę wysokości oprocentowania kredytu o taką samą liczbę punktów procentowych (§ 7 ust. 1-3).

W dniu 12 maja 2009 r. kredytobiorca G. K. złożyła pierwszą dyspozycję wypłaty kredytu, którego transzę uruchomiono 18 maja 2009 r. Później kolejne uruchomiono w dniach: 5 grudnia 2008 r., 29 grudnia 2008 r., 29 września 2008 r.

Łącznie wypłacono kredytobiorcy środki w kwocie 130 757,60 zł (100686,87 + 30 070,73)

(dowód: część ogólna umowy – k. 28-38, dyspozycja wypłaty kredytu – k. 107-108, dyspozycja wypłaty kredytu – k. 109-114)

Kredytobiorczyni posiadała zdolność kredytową do zawarcia umowy kredytu wyrażonej w walucie CHF. Podczas zawierania umowy, kredytobiorcy przedstawiono dokumenty obrazujące ryzyko kursowe w postaci m. in. Przedstawienia wykresów zawierających dane historyczne dotyczące zmiany kursu CHF na przestrzeni czasu. Załączniki oraz dokumenty obrazujące ryzyko kursowe stanowiły druki przygotowane przez bank. Dla celów umowy była stosowana tabela kursowa Banku z kursem kupna i sprzedaży walut. Część szczególna jak i część ogólna była sporządzana przez Centrum analiz kredytowych. Umowa była konstruowana przez bank, klient mógł negocjować marżę kredytu i prowizję. Dzień uruchomienia kredytu był uzależniony od tego kiedy bank go zrealizował. Klient w chwili podpisania umowy nie znał kursu kupna i sprzedaży walut dla potrzeb przeliczenia kwoty CHF na kwotę PLN, w której miał być wypłacony kredyt.

W okresie od dnia 7 października 2008 r. do 30 września 2015 r. spłacono kapitał w wysokości 28.696,32 CHF odpowiadającej równowartości 91.851,17 złotych polskich, odsetki w wysokości 6.067,42 CHF odpowiadające równowartości 20.173,05 złotych polskich i odsetki karne w wysokości 40,73 CHF odpowiadające równowartości 131,84 złotych polskich łącznie 112 024,22 zł.

(dowód: zaświadczenie – k. 41-45, zeznania świadka E. P. protokół – k. 225, zeznania świadka M. K. (2) protokół – k. 225-226, zaświadczenie – k. 41-45)

W dniu 24 lutego 2012 r. kredytobiorca G. K. zawarła z pozwaną aneks do umowy kredytu mieszkaniowego zmieniający § 4 ust. 1 części szczególnej umowy w ten sposób, że docelowe zabezpieczenie spłaty kredytu obejmuje hipotekę na nieruchomości typu lokal mieszkalny, (...) dla której jest prowadzona księga wieczysta nr (...) przez Sąd Rejonowy w Działdowie IV Wydział Ksiąg Wieczystych do kwoty 84 360,00 CHF.

(dowód: aneks nr (...) do umowy kredytu mieszkaniowego – k. 39-40, oświadczenie o ustanowieniu hipoteki k. – 100, ocena zdolności kredytowej – k. 103, potwierdzenie uruchomienia transzy kredytu – k. 104, potwierdzenie przyjęcia przelewu do realizacji – k. 105-106)

We wniosku kredytowym z dnia 28 08 2008 r. jako kwotę kredytu wnioskująca wskazała jako łączną kwotę kredytu 100 686,87 zł przy czym we wniosku została wskazana kwota 49 621,44 CHF jako „kwota kredytu/ pożyczki wyrażona w walucie wymiennej”

(dowód. wniosek kredytowy z k. 70 i nast.)

Sąd zważył, co następuje:

W świetle tak ustalonego stanu faktycznego powództwo o ustalenie nieważności umowy kredytu hipotecznego zasługiwało na uwzględnienie, zaś powództwo o zapłatę podlegało oddaleniu.

Między stronami bezsporny przy tym był fakt zawarcia umowy kredytu, określonej treści, którą obrazują dołączone do pozwu i odpowiedzi na pozew kopie umowy obejmujące jej część ogólną jak i szczegółową.

Strony natomiast inaczej interpretowały zarówno charakter umowy jak i jej skutki (lub ich brak) w kontekście choćby walutowego bądź złotowego charakteru kredytu oraz wypełnienia innych warunków jakie ważna umowa kredytowa winna spełniać.

Strona pozwana bowiem konsekwentnie wskazywała, iż ta konkretna umowa -choć kredyt denominowany nie był w czasie jej zawierania elementem polskiego systemu i prawa bankowego- w istocie stanowiła kredyt walutowy w szerokim tego słowa znaczeniu nosząc wszelkie cechy kredytu denominowanego wprowadzonego w okresie późniejszym do prawa bankowego. (pkt. 25 odpowiedzi na pozew k. 54).

Na poparcie swego stanowiska pozwany przy tym powołał liczne orzecznictwo sądów powszechnych wskazując na szeroką akceptację tego rodzaju konstrukcji umów, również zawartych przed zmianami prawa bankowego.

W ocenie Sądu jednakże przedstawiona przez pozwanego argumentacja nie mogła w stanie faktycznym tej konkretnej sprawy odnieść zamierzonego skutku.

Co do walutowego lub złotowego charakteru umowy Sąd przy tym przyjął dla dalszych rozważań, iż został on w istocie udzielony w walucie polskiej stanowiącej równowartość wyrażoną we frankach szwajcarskich. Sąd dokonując w tej mierze ustaleń, oparł się na dokumentach złożonych w toku postępowania przez strony, a także na zeznaniach świadków E. P. i M. K. (2), które to jako jasne i spójne korespondowały z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym.

Strona powodowa formułując tezę co do złotowego w istocie charakteru umowy, jej nieważności upatrywała przede wszystkim w sprzeczności z podstawowymi regulacjami, w tym elementami konstrukcyjnymi umów zawartymi w przepisach prawa bankowego, a nadto w zawarciu w niej postanowień niedozwolonych, których eliminacja pozbawiłaby umowę wiążących zasad dokonywania rozliczeń pomiędzy stronami, w tym zasady według której następuje przeliczenie wyrażonego we franku szwajcarskim zobowiązania kredytowego na złote polskie.

Ostatecznie też powodowie w oparciu o takie twierdzenia dochodzili – powołując się na przesłankowo podnoszoną nieważność - w pierwszej kolejności kwoty nienależnie świadczonych nadpłat w postaci ogólnie rzecz biorąc równowartości spłaconych łącznie rat (z pominięciem pewnej ich części), w razie zaś uznania, iż kwota ta może być zbilansowana z kwotą wypłaconego w 2008 r kredytu (zgodnie z „teorią salda”) – w ramach żądania ewentualnego jedynie ustalenia nieważności umowy.

W pierwszej zatem kolejności należało , w tym prejudycjalnie, odnieść się do charakteru jaki miała zawarta pomiędzy stronami umowa, a w razie prejudycjalnego stwierdzenia jej nieważności, rozważyć podstawy do żądania zapłaty.

Otóż Sąd podzielił w istocie argumentację dotyczącą tego, iż zarówno z uwagi na taką a nie inną konstrukcję umowy, a także zastosowane w niej klauzule oraz okoliczności w jakich umowa została zawarta, umowa ta winna w realiach niniejszej sprawy być uznana za nieważną.

Przypomnieć przy tym należy, iż zgodnie z art. 69 ust. 1 i 3 Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach

określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

W przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo – odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku, w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.

W ustępie 2 przywołanego przepisu, ustawodawca wskazał zasadnicze elementy konstrukcyjne umowy kredytowej wśród których wyróżnia się między innymi kwotę i walutę kredytu, cel na który kredyt został udzielony, nadto w pkt. 4a podkreślono, że w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż polska, szczegółowe zasady określenia sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo – odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu.

Niemniej jednak podkreślenia wymaga, iż w dniu zawarcia przez kredytobiorcę, przywołana regulacja nie obowiązywała, bowiem została wprowadzona Ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw jako efekt ustawy „antyspreadowej”. Założeniem nowelizacji było umożliwienie spłaty kredytów walutowych bezpośrednio w walucie, w której zostały udzielone oraz uregulowanie szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego wyliczana jest kwota kredytu, jego transze, raty kapitałowo – odsetkowe oraz zasady przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu.

W tym miejscu zauważyć należy, że w myśl art. 4 ustawy nowelizującej, w przypadku kredytów zawartych przed dniem wejścia w życie tej ustawy, ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt. 4a ustawy, o której mowa w art. 1, w stosunku do tych kredytów pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu, która pozostała do spłacenia.

Jak wynika z treści zawartej pomiędzy stronami umowy, stosownie do jej postanowień, kredyt spłacany miał być wyłącznie w walucie polskiej, także w tej walucie został uruchomiony.

Zachodzi zatem sytuacja w której to pozwany bank przekazał do dyspozycji kredytobiorcy – poprzednika prawnego powodów – niedookreśloną na dzień zawarcia umowy kwotę złotych polskich stanowiących równowartość określonych w umowie franków szwajcarskich.

Można zgodzić się z pozwanym, iż takie ukształtowanie treści umowy, może wypełniać cechy kredytu definiowanego obecnie jako denominowany, choć tu z kolei powyższemu stoją na przeszkodzie inne postanowienia umowne, w tym powoływana w pozwie „niedozwoloność” zawartych w umowie klauzul.

Zauważyć bowiem należy, iż ust. 3 art. 69 pr. Bankowego, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca mógł dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie i w którym to przypadku w umowie o kredyt określało się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku - w czasie zawierania spornej umowy nie obowiązywał. Nie było zatem w umowie tego istotnego elementu, który nadawałby jej ważką, ustawową cechę kredytu denominowanego. Ten jak już wspomniano z założenia umownie miał być spłacany jedynie w PLN.

Z kolei należy podkreślić, iż samo uruchomienie kredytu było wadliwe, bowiem ostateczna kwota w PLN postawiona do dyspozycji była ustalana przy zastosowaniu kursu kupna wskazanego w Tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego. Jest oczywistym zatem, iż kwota ta jako najistotniejszy z punktu widzenia konsumenta element wnioskowego kredytu była niedookreślona, przy czym owo niedookreślenie i stopień jego nieoznaczoności jest dotknięte wadą nieusuwalną, również z punktu widzenia ochrony praw konsumenta.

Umowa nie przewidywała w ogóle możliwości wypłaty kredytobiorcy, wskazanej w umowie kwoty kredytu we frankach szwajcarskich, ani też możliwości spłaty kredytu we frankach szwajcarskich. Zatem w omawianej sprawie strony zawarły umowę, mocą której pozwany Bank przekazał do dyspozycji strony pozwanej nieokreśloną kwotę złotych polskich, stanowiących równowartość określonych w umowie franków szwajcarskich. Tym samym, udzielony kredytobiorcy kredyt był, wbrew twierdzeniom strony pozwanej, kredytem nie walutowym, lecz złotowym, a jedynie swoiście waloryzowanym w walucie obcej.

Sądowi z urzędu wiadomym jest, iż tożsamej konstrukcji umowa o kredyt hipoteczny była przedmiotem skargi kasacyjnej rozpoznanej przez Sąd Najwyższy w dniu 29 października 2019 r. w sprawie o sygnaturze akt IV CSK 309/18.

W uzasadnieniu tego właśnie orzeczenia, Sąd Najwyższy dał wyraz jednoznaczному zapatrywaniu, iż skoro poza jednorazowym wskazaniem w umowie franków szwajcarskich mających być walutą kredytu, więcej się o nich nie wspomina, a całe postępowanie związane z zawarciem oraz zrealizowaniem umowy ze strony kredytodawcy oraz świadczenie zapłaty kredytobiorcy stanowiące zwrot kredytu w ciągu lat obowiązywania umowy miało nastąpić w złotych, a umowa w ogóle nie przewidywała możliwości oddania do dyspozycji kredytobiorcy kwoty kredytu wskazanej w umowie we frankach szwajcarskich ani też możliwości zwrotu kredytu w tej walucie „(...) to należy uznać, iż umowa kredytu hipotecznego zawarta między stronami była umową opiewającą na walutę polską z zamieszczoną w niej klauzulą waloryzacyjną. Sformułowanie umowy w taki sposób, że w pierwszym jej merytorycznym postanowieniu Bank kredytujący umieścił kwotę kredytu w CHF, wobec całej pozostałej treści umowy i jej załączników jest tylko niezaskłującym na ochronę kamuflażem rzeczywistych intencji tego Banku”.

Sąd uznając, iż przywołana wyżej teza znajduje pełne przełożenie na stan faktyczny w niniejszej sprawie, należało przyjąć, że umowa kredytu hipotecznego zawarta między stronami była umową opiewającą na walutę polską z zamieszczoną w niej klauzulą waloryzacyjną.

W takiej też sytuacji przyjąć należało, iż kwota kredytu jest tu określona w sposób niejako jedynie blankietowy.

Tak skonstruowana umowa nie stanowi zaś umowy kredytu – jest nieważna na podstawie art. 58 k.c. w całości jako czynność sprzeczna z ustawą.

Kredytobiorca bowiem otrzymywał do dyspozycji każdorazową równowartość określonej kwoty CHF, nie zaś ściśle określoną w umowie kwotę PLN. Co więcej, nigdy w takiej sytuacji nie jest spłacana wartość nominalna kredytu, gdyż z uwagi na różnice kursowe zawsze może to być kwota inna.

Podsumowując, umowa została zawarta na ściśle określony cel – budowę przez Spółdzielnię Mieszkaniową (...) w D. lokalu mieszkalnego oraz sfinansowanie kosztów wykończenia wymienionego lokalu mieszkalnego i kosztów prowizji bankowej. Kwotę udzielonego kredytu określono na sumę 49.621,44 CHF odpowiadającą sumie całościowego finansowania celu kredytu w kwocie 100.686,87 zł, która to jednak w żadnym razie nie była kwotą PLN określoną w sposób sztywny i wiążący.

Wypłata odbywała się w transzach w walucie polskiej przy zastosowaniu kursu kupna dla dewiz obowiązującego w pozwanym Banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli kursów (§ 4 ust. 2 części ogólnej umowy), przy czym umowa nie przewidywała jakiegokolwiek formuły przewidującej zabezpieczenie kredytobiorcy przed negatywnymi skutkami bardziej lub mniej dynamicznych zmian kursowych. Co więcej, zapis § 9 ust 1 pkt 17 CSU przewiduje zobowiązanie kredytobiorcy do „pokrycia z własnych środków różnic kursowych” co jak się wydaje właśnie stanowi umowną formę przewidzenia z góry możliwości braku wystarczających, uruchomionych środków na umówiony umową cel kredytu, w razie niekorzystnych na dzień wypłaty dla kredytobiorcy zmian kursowych i konieczność pokrycia zaistniałej różnicy przez kredytobiorcę.

Nie zachodzi zatem sytuacja umownej gwarancji pokrycia kredytem ustalonych w PLN kosztów związanych z celem na jaki kredyt został udzielony.

O ile też w powołanym orzeczeniu Sądu Najwyższego z 29 10 2019 r. wskazano, iż kwota kredytu została umownie dookreślona, gdyż jest nią „kwota należna i wypłacona deweloperowi” (str. 8 uzasadnienia) to jednak Sąd Okręgowy uznał, iż nie sposób na tle spornej umowy dokonać podobnej konstatacji.

Po pierwsze bowiem, bank w tejże umowie żadną miarą nie zapewniał o przelaniu „należnej” deweloperowi kwoty w PLN, lecz przeciwnie, ewentualną różnicą kursową umownie obciążył kredytobiorcę.

Po wtóre, nie sposób uznać by kwotą kredytu była kwota faktycznie postawiona konsumentowi do dyspozycji, niejako wtórnie stanowiąc przez fakty dokonane (tj. poprzez wypłatę określonej wyłącznie przez bank kwoty kredytu) wypełnienie treści umowy kredytowej w zakresie ustalonej kwoty kredytu w PLN.

Jest to bowiem niedostateczne i tym samym niezgodne z art. 69 pr. bankowego określenie kwoty kredytu w złotych, a właściwie jego brak i to brak wynikły z takiej a nie innej treści umowy, nadto brak istniejący w dniu jej zawarcia.

Sposób zaś wykonania umowy tj. wypłata kredytu już po jej zawarciu w tym kontekście, dla ważności samej umowy, w świetle wyłuszczonej wcześniej okoliczności jest obojętny.

Obrazuje to zresztą fakt, iż po uruchomieniu ostatniej transzy i przeliczeniu zawnioskowanej kwoty określonej we frankach szwajcarskich do waluty polskiej, powstała nadwyżka w wysokości 10.443,98 CHF, stanowiąca naówczas równowartość kwoty 30.070,73 zł.

Jakkolwiek okazało się, iż konkretnie tu doszło do nadwyżki w wypłacie, to jednak powyższe potwierdza właśnie fakt nieoznaczoności kwoty kredytu jako złotowego.

Odmienne byłoby zresztą w sytuacji spadku wartości czy w istocie kursu kupna franka szwajcarskiego w tabelach Banku i tym samym uzyskaniu finansowania odpowiednio niższego, stosownie do spadku kursu waluty, co w istocie niweczyłoby realizację ustawowego celu kredytu.

Co do dnia postawienia środków do dyspozycji kredytobiorcy, tu wskazać należy na § 3 części ogólnej umowy, zgodnie z którym pozwany Bank stawia kredyt albo pierwszą transzę do dyspozycji kredytobiorcy w terminie do 5 dni roboczych, po stwierdzeniu spełnienia przez kredytobiorcę warunków wypłaty z tym zastrzeżeniem, iż w przypadku konieczności kontroli inwestycji, transza stawiana jest do dyspozycji do 10 dni roboczych. W praktyce więc, kredytobiorca nie ma znaczącego wpływu na wybór dnia kiedy to środki zostaną mu przekazane do dyspozycji po uprzednim przeliczeniu na walutę polską. Nie może także, dowolnie obrać dnia spłaty poszczególnych rat kredytu, które także wraz ze zmianą zastosowanego miernika wartości ulegają stosownemu zmniejszeniu bądź zwiększeniu. Oznacza to, że jego wpływ na to, według jakiego kursu otrzyma kredyt i według jakiego kursu będzie go spłacać, jest żaden lub znikomy. Odmienne zaś kształtuje się sytuacja po stronie banku, który jednostronnie narzuca kurs zarówno dla chwili pobrania kredytu, jak i chwili spłaty. Takie zaś jednostronne kształtowanie stosunku prawnego pozostaje nie tylko w sprzeczności z regulacjami prawa bankowego, (bowiem nie sposób mówić o umowie kredytu bankowego jako umowie nazwanej wobec braku cechy oznaczoności kwoty), ale także z granicami swobody umów.

Niezależnie od ziszczenia się wskazanych wcześniej przesłanek ustalenia nieważności umowy, zawarte w niej klauzule waloryzacyjne z mocy art. 385¹ § 1 k.p.c. podlegają ocenie czy nie kształtują praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy - jeżeli nie zostały uzgodnione indywidualnie z konsumentem.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 i 3 postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym

cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Nieuzgodnione zaś są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Uchwałą Składu Siedmiu Sędziów, podjętą w sprawie o sygnaturze III CZP 29/17, mającej moc zasady prawnej, Sąd Najwyższy wskazał, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone, dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Bez znaczenia więc dla rozstrzygnięcia ma nowelizacja wprowadzająca możliwość eliminacji klauzul waloryzacyjnych kształtujących zobowiązania kredytowe z obiegu prawnego.

W przedmiotowej sprawie, bezspornym jest, że klauzule waloryzacyjne nie zostały indywidualnie uzgodnione z kredytobiorcą – co zresztą zostało potwierdzone przez zawnioskowanych przez pozwaną świadków – E. P. i M. K. (2).

W tychże klauzulach ukształtowano prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Powyższe wynika z faktu, że pozwana (...) Bank (...) S. A. odwoływała się do kursu obowiązującego w kredytującym banku, zgodnie z Tabelą kursów walut banku ogłaszaną w siedzibie banku, nie wskazując równocześnie szczegółowych zasad określania sposobów ustalania kursu wymiany walut. W konsekwencji ustalenie kursu waluty pozostawiono w umowie w istotnym stopniu do uznania banku.

Skutkiem uznania klauzuli waloryzacyjnej za niedozwolone postanowienie umowne jest to, że zgodnie z brzmieniem art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. postanowienie takie nie wiąże konsumenta. Przyjmuje się jednocześnie, że w takiej sytuacji w przypadku niezwiązania konsumenta owym postanowieniem – strony są związane umową w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2) o ile jest to możliwe po wyłączeniu klauzuli abuzywnej.

Podkreślić w tym miejscu należy, iż strona powodowa trafnie upatrywała nieważności umowy alternatywnie czy równocześnie w ewentualnym wyeliminowaniu z niej klauzul abuzywnych. W świetle wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 stwierdzić należy, iż w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego denominowanego do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca sposobu tej denominacji, rozważyć należy dwie możliwości rozstrzygnięcia. Pierwsza, to ustalenie, czy po wyeliminowaniu klauzuli niedozwolonej, zgodnie z przepisami krajowymi, umowa kredytu bankowego może obowiązywać w pozostałym zakresie jako ta właśnie umowa, mająca strony, przedmiot oraz prawa i obowiązki stron. Druga możliwość rozstrzygnięcia, to uznanie umowy za nieważną lub w zależności od spełnionych przesłanek - unieważnienie zawartej umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (*essentialia negotii*) umowy nazwanej kredytu bankowego (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r., sygn. akt: IV CSK 309/18).

Zawarte w umowie kredytowej postanowienia niedozwolone dotyczą zasad dokonywania rozliczeń pomiędzy stronami, w tym zasady według której następuje przeliczenie wyrażonego we franku szwajcarskim zobowiązania kredytowego na złote polskie. Ostatecznie, eliminacja pozbawiłaby *essentialia negotii* umowy kredytu bankowego – powodującą nieważność tegoż zobowiązania. Nie da się bez klauzul abuzywnych utrzymać umowy w mocy, gdyż tym samym siłą rzeczy zachodzi powrót do wzmiankowanej wcześniej nieoznaczoności kwoty zobowiązania.

Oczywiście jak wynika z przywołanego wcześniej orzeczenia TSUE i również orzeczenia SN, każdorazowo Sąd musi ocenić, czy skutek w postaci upadku lub nieważności umowy nie będzie obiektywnie niekorzystny dla konsumenta (choćby z uwagi na stan spłaty kredytu) – tu jednakże z uwagi na ów stan spłaty (wysoce zaawansowany) oraz jednoznaczne w tej mierze i obiektywnie racjonalne procesowo stanowisko powodów, sytuacja wzmiankowanego zagrożenia istotnego interesu konsumenta nie zachodzi.

Suma bowiem uiszczonych wpłat zgrubnie odpowiada postawionej do dyspozycji kwoty w PLN, co z założenia tworzy stan zbliżony do zrównoważenia się obu kwot i co dalej sprawia, iż uzasadnienie stanowiska powodów co do żądania ustalenia nieważności z przyczyn oczywistych staje się tu zbędne.

Wobec ustalenia zatem w świetle wyłuszczonej wyżej okoliczności i poczynionych rozważań, że sporna umowa kredytowa jest nieważna jako sprzeczna z ustawą – Prawo bankowe, dalsze i w innych płaszczyznach rozważania w kierunku ustalenia wpływu bezskuteczności poszczególnych postanowień umownych na związanie stron umową jako całością jawią się zbędne.

Pomimo opisanego wyżej ustalenia, w ocenie Sądu nie zachodzi jednakże możliwość zasądzenia żądanej pozwem kwoty sumy uiszczonych rat kredytu.

W sprawie niniejszej zachodzi bowiem nieważność umowy wzajemnej, przy czym świadczenia stron miały charakter jednorodząjowy. Po zawarciu umowy, bank wypłacił transzami wskazaną w umowie kwotę PLN odpowiadającą wartości 49.621,44 CHF na poczet celu wskazanego w umowie. Następnie do dnia śmierci kredytobiorca – G. K. dokonywała wpłat, spełniając świadczenie odpowiadające określonym w umowie ratom kapitałowo – odsetkowych.

Do nieważności umowy wzajemnej, zastosowanie znajduje art. 497 k.c. nakazujący stosować art. 496 k.c. odpowiednio w razie rozwiązania lub stwierdzenia nieważności umowy wzajemnej. Zgodnie więc z art. 496 k.c. jeżeli wskutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. W związku z tym, strony umowy nieważnej zobowiązane są do wzajemnego zwrotu świadczeń wzajemnych, przy czym tak jak przy realizacji umowy kredytowej jako umowy wzajemnej, tak odpowiednio przy zwrocie świadczeń wzajemnych zwrot świadczenia jednej ze stron stanowi prawną i faktyczną emanację obowiązku zwrotu świadczenia przez drugą.

W tym zakresie, Sąd nie podziela stanowiska powodów (co do teorii „dwóch kondykcji”) w zakresie zwrotu świadczeń wzajemnie nienależnych. Świadczenie nienależne cechuje powinność jego spełnienia m.in. gdy czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

W tym konkretnym przypadku zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu stanowi jedną i jednolitą podstawę zobowiązania na podstawie której strony świadczyły i tym samym na której to jednej podstawie faktycznej i prawnej winny co do zasady równocześnie zwrócić wzajemne świadczenia.

W takim wypadku znajduje w ocenie Sądu pełne zastosowanie wypracowana przez orzecznictwo tzw. „teoria salda”, uznająca, że w razie świadczeń wzajemnych istnieje tylko roszczenie wobec tego podmiotu, który uzyskał korzyść o większej wartości (Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 24 czerwca 2019 r., sygn. akt: XXV C 266/15).

Jest bowiem oczywistym, iż miarą i granicą powinności wzajemnego i równoczesnego zwrotu świadczeń będzie tu zakres efektywnego wzbogacenia.

W takiej też sytuacji oddalenia powództwa w zakresie roszczenia pieniężnego, (skoro upadła stanowiąca podstawę żądania teoria „dwóch kondykcji”) w pełni i w sposób oczywisty uaktualnia się interes w sądowym ustaleniu nieistnienia stosunku prawnego wynikającego ze zobowiązania opisanego w umowie hipotecznego kredytu mieszkaniowego oraz wszelkich innych zobowiązań z niej wynikających, w tym części szczególnej i ogólnej jako części akcesoryjnej umowy, a nadto innych wzorców umów – ze względu na ich nieważność.

Zgodnie bowiem z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny, zaś o występowaniu interesu prawnego świadczy możliwość stanowczego zakończenia wyrokiem ustalającym sporu obecnie występującego, jak i sporów, które mogą z kwestionowanego stosunku prawnego wystąpić w przyszłości, zaś przeciwko istnieniu interesu prawnego nie przemawia możliwość uzyskania niejako pełniejszej – dalej idącej ochrony praw powodów w drodze innego powództwa. W doktrynie przyjmuje się, że jeżeli powodowi przysługuje owo dalej idące powództwo o świadczenie, to w zasadzie nie ma on interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie stosunku prawnego lub prawa.

Powodowie na mocy testamentu notarialnego nabyli spadek po zmarłej kredytobiorczyni z dobrodziejstwem inwentarza w udziałach po 1/2 każde z nich. Sukcesja uniwersalna obejmuje ogół praw i obowiązków majątkowych za wyjątkiem roszczeń mających charakter czysto osobistych, wygasających z chwilą śmierci uprawnionego. Tak też, w przypadku odziedziczenia nieruchomości na zakup której kredytobiorca zaciągnął zobowiązanie kredytowe za jednoczesnym ustanowieniem hipoteki – powodowie ponoszą odpowiedzialność spadkową do wartości majątku wchodzącego w skład spadku. Nie sposób pominąć w tymże zakresie odpowiedzialności rzeczowej wywodzącej się z ograniczonego prawa rzeczowego w postaci hipoteki. Zatem, takie to ustalenie nieważności umowy o kredyt hipoteczny eliminuje niepewność co do tego, jakie będą ostateczne rozliczenia pomiędzy stronami. Skoro zaistniały też istotne wątpliwości co do rzeczywistej wysokości zobowiązania ze strony powodowej w związku z nieważnością, stwarzały one obiektywny stan niepewności prawnej, kreujący interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., który to interes musi tu być rozumiany szeroko.

W sytuacji zaś oddalenia roszczenia o zapłatę, wyrok oddalający w sprawie o świadczenie żadną miarą nie usunie niepewności w zakresie wszelkich skutków prawnych, jakie mogą wyniknąć w przyszłości ze stosunku prawnego, którego istnienie powodowie kwestionują. Powodowie zachowują zatem interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego, mimo przysługującego im powództwa o świadczenie lub mimo wytoczenia przeciwko niemu takiego powództwa przez stronę przeciwną na podstawie spornego stosunku prawnego, jeżeli z tego stosunku wynikają jeszcze inne, lub dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest jeszcze aktualne (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 23 grudnia 2016 r., sygn. akt I ACa 624/16, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2014 r., sygn. akt: II PK 179/13).

W tych warunkach ustalono jak w pkt II orzeczenia.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. uznając umowę, iż strona powodowa wygrała proces w połowie, w połowie go przegrywając, co skutkowało wzajemnym zniesieniem kosztów jak w pkt. III wyroku.